

Warszawa,
dn. 3 czerwca 1981 rokuPorozumienie
Kregów Instruktorских
im. Andrzeja Matkowskiego.
dla
porozegolnych Kregów.

Drahuń i Drahowie!

Muszę podzielić się z Wami myślaniami, które powstały z chwilą nadejścia wiadomości o wystąpieniu ze Związku Harcerstwa Polskiego, naszego lubelskiego Kregu. Obojętnej sprawy, choć ilościowo nie najwięcej, przecież obojętne nie można.

Pierwsze to potrzeba wyrażenia szacunku i uznania dla czystych i szlachetnych pobudek tego kroku; rozumiem, że drahowie z Lublina nie mogli znaleźć, by w harcerskiej pracy wychowawczej myśli i czynny były jedną drogą, a słowa martwo i niepotrzebnie zapamiętały przepisy i wycięty nieprawdy.

Drugie to żal, wynikający ze stwierdzenia, że władze Związku Harcerstwa Polskiego przez manipulowany Zjazd oraz przez następującą po nim martwość i formalną zdawkowość w chwilach doniosłych, doprowadzają do sytuacji, w której krok taki jest możliwy; świadczą w ten sposób, że nie rozumieją, lub, co byłoby by gorzej, nie chcą rozumieć tego, co kryje się pod wyrazem "Odnawa".

Tercie wreszcie to prośba, którą mnie instruktorowi-wychowawcy ciężko jest kierować do Was, prośba abyście mimo wszystko, nie rozrywając serdecznych więzów z tymi, co wystąpili, — trwali nadal w Związku Harcerstwa Polskiego; abyście zdwojony, pracę nad sobą i wielokrotną pracę w drużynach i szeregach, poprzez narastanie nowej pięknej kadry, przybliżali chwilę, w której również słowa stają się prawdziwymi.

Czuwajcie!



archiwum

Porozumienie Kręgów Instruktorskich
im. Andrzeja Małkowskiego
dla
poszczególnych Kręgów

Druhny i Druhowie !

Muszę podzielić się z Wami myślami, które powstały z chwilą nadejścia wiadomości o wystąpieniu ze Związku Harcerstwa Polskiego, naszego lubelskiego Kręgu. Obok takiej sprawy, choć ilościowo nienajwiększej, przejść obojętnie nie można.


Pierwsze to potrzeba wyrażenia szacunku i uznania dla czystych i szlachetnych pobudek tego kroku; rozumiem, że druhowie z Lublina nie mogli znieść, w by w harcerskiej pracy wychowawczej myśli i czyny szły jedną drogą, a słowa martwo i niepotrzebnie zapełniały przepisy i uczyły nieprawdy.

Dругie to żal, wynikający ze stwierdzenia, że władze Związku Harcerstwa Polskiego przez manipulowany Zjazd oraz przez następującą po nim martwość i formalną zdawkowość w chwilach doniosłych, doprowadzają do sytuacji, w której krok taki jest możliwy; świadczą w ten sposób, że nie rozumieją, lub co byłoby gorsze, nie chcą rozumieć tego, co kryje się pod wyrazem "Odnowa".

Trzecie to wreszcie prośba, którą mnie instruktorowi - wychowawcy ciężko jest kierować do Was, prośba abyście m i m o w s z y s t k o, nie zrywając serdecznych więzów z tymi, co wystąpili, - trwali nadal w Związku Harcerstwa Polskiego; abyście zdwojoną pracą nad sobą i zwielokrotnioną pracą w drużynach i szczepach, poprzez narastanie nowej pięknej kadry, przybliżyli chwilę, w której również słowa staną się prawdziwym.

C z u w a j c i e !
podpis nieczytelny.

za zgodność z oryginałem :


/St. Czopowicz/

